

Warszawa, dnia 17 września 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 1426/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: Sędzia Marek Wojnar

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Maciej Martinek

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 17 września 2019 r.

sprawy K. K. syna G. i J., ur. (...) w W.

oskarżonego o przestępstwo z art.157 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w z art. 64 § 1 kk i w zw. z art. 25 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2018 r. sygn. akt IV K 383/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki tego postępowania na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz podatek VAT

Sygn. akt VI Ka 1426/18

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 27 stycznia 2013 r. w W. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała B. R., poprzez zadanie uderzenia nożem w klatkę piersiową, powodując u wyżej wymienionego pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w linii środkowo – obojczykowej, krwiaka lewej jamy opłucnowej oraz krwiaka osierdza, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała w/w osoby na okres trwający dłużej niż 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w przeciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2018 r., w sprawie o sygn. akt IV K 383/13 orzekł:

1. w ramach zarzucanego czynu uznał oskarżonego K. K. za winnego tego, że w dniu 26 stycznia 2013 roku w W. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia ciała B. R., poprzez zadanie uderzenia nożem w klatkę piersiową, powodując u wyżej wymienionego pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany klutej klatki piersiowej po stronie lewej w linii środkowo-obojczykowej, krwiaka lewej jamy opłucnowej oraz krwiaka osierdza, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała w/w osoby na okres trwający dłużej niż 7 dni i naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie

niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne tj. przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. przy czym przyjął, iż oskarżony działał w warunkach z art. 25 § 2 k.k. przy przyjęciu, iż działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w z w. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 25 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości, na korzyść oskarżonego. Wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 i 2 k.k. poprzez niepoprawne zastosowanie art. 25 § 2 k.k., podczas gdy zachowanie oskarżonego kwalifikuje się do działania w warunkach obrony koniecznej, tj. 25 § 1 k.k.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd uznał, iż działanie oskarżonego nie mieściło się w granicach wyznaczonych brzmieniem tj. art. 25 § 1 k.k., zarzucił skarżonemu wyrokowi:

2. rażącą niewspółmierność kary, spowodowaną nieuwzględnieniem przez Sąd I instancji okoliczności łagodzących, jaką były działanie oskarżonego w obronie własnej oraz rola pokrzywdzonego, jako inicjatora następującej spirali przemocy, mierzącego swym działaniem w dobro oskarżonego, jakim jest zdrowie.

W konkluzji apelacja wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie oskarżonego K. K. od zarzucanego mu czynu przyjmując, iż działał on w warunkach art. 25 § 1 k.k.,

2. zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k.,

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest niezasadna i jej wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie. Postawiony z ostrożności procesowej drugi zarzut apelacji rażącej niewspółmierności kary jest niezasadny, a przy tym nie jest powiązany z żadnym wnioskiem skarżącego w zakresie wymiaru kary. Na uwzględnienie zasługuje jedynie wniosek o zwolnienie oskarżonego od kosztów sądowych.

Skarżący w pierwszej kolejności podnosi zarzut obrazy przepisów prawa materialnego – art. 25 § 1 i 2 k.k. Nie kwestionuje on ustaleń faktycznych, które zostały poczynione prawidłowo. Kwestionuje natomiast sądową ocenę zachowania oskarżonego jako stanowiącego przekroczenie granic obrony koniecznej.

Zarzut i argumentacja apelacji są chybione i sprowadzają się jedynie do polemiki i prezentowania odmiennej, subiektywnej oceny prawnej działania oskarżonego. Wbrew twierdzeniom apelacji, kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, dokonana przez pryzmat wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności wynikających z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy dokonał trafnej oceny prawnej, iż oskarżony działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, o jakich mowa w art. 25 § 2 k.k. W świetle dokonanych prawidłowych ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, że na tle nieprzestrzegania przez oskarżonego zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psa doszło między pokrzywdzonym i oskarżonym do ostrej wymiany zdań, w czasie której wzajemnie używali wobec siebie słów obraźliwych, po czym gdy oskarżony zbliżył się do pokrzywdzonego został przez niego uderzony pięścią w twarz, czego skutkiem było wybite zęba oskarżonego, a następnie doszło do obopólnej szamotaniny między nimi, w trakcie której na przemian się przewracali i wstawali. Osobą silniejszą fizycznie z racji swojej masywniejszej budowy był pokrzywdzony. W trakcie tego

wzajemnego starcia oskarżony czując się zagrożony przez pokrzywdzonego wyjął nagle posiadany przez siebie nóż, którym zadał uderzenie pokrzywdzonemu w klatkę piersiową, które skutkowało naruszeniem narządów ciała na czas powyżej 7 dni i jednocześnie z uwagi na charakter i umiejscowienie urazu narażało pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd meriti słusznie przyjął, że o działaniu oskarżonego w ramach obrony koniecznej można mówić jedynie do momentu wyjęcia przez niego i użycia noża wobec pokrzywdzonego. Wprawdzie to oskarżony został pierwszy uderzony przez pokrzywdzonego co skutkowało wybitciem zęba, jednakże po tym ciosie miała miejsce jedynie ich wzajemna szamotanina i mimo fizycznej przewagi pokrzywdzonego, nie zadał on już oskarżonemu kolejnego uderzenia, które skutkowałoby uszkodzeniem ciała, nie posiadał i nie używał żadnego narzędzia, posługując się tylko „gołymi rękami”, a zajście odbywało się w obecności innych osób, w tym kolegów oskarżonego, którzy w każdej chwili mogli interweniować.

W tej sytuacji zastosowanie przez oskarżonego takiego sposobu obrony polegającego na użyciu noża, którym zadał pokrzywdzonemu cios w klatkę piersiową, w sposób rażący wykraczało poza granice konieczności. Prawidłowa jest więc ocena prawnokarna powyższego zdarzenia uwzględniająca z jednej strony prawo oskarżonego do obrony przed bezprawnym atakiem pokrzywdzonego, z drugiej zaś nieproporcjonalność użytego sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu, nawet przy przyjęciu fizycznej przewagi pokrzywdzonego. Szczegółowa analiza tak przebiegu zdarzenia, jak i warunków fizycznych oskarżonego i pokrzywdzonego,

a nadto stopnia zagrożenia oskarżonego słusznie doprowadziła Sąd meriti do wniosku, że oskarżony w trakcie obopólnego starcia zadając cios pokrzywdzonemu nożem

w klatkę piersiową w newralgiczne dla ludzkiego życia miejsce zastosował sposób obrony niewspółmierny do grożącego mu niebezpieczeństwa, przekraczając tym samym granice obrony koniecznej, w warunkach art. 25 § 2 k.k. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sądowym i poglądami doktryny z istoty obrony koniecznej wynika, że musi ona być "konieczna", a więc musi być podjęta w taki sposób, jaki jest w konkretnej sytuacji niezbędny do odparcia ataku. Oczywista dysproporcja pomiędzy stopniem niebezpieczeństwa zamachu

a intensywnością obrony stanowi przekroczenie jej granic. Trudno bowiem mówić

o proporcjonalności zastosowanego sposobu obrony do niebezpieczeństwa zamachu

w sytuacji, gdy oskarżony użył noża zadając nim pokrzywdzonemu cios w klatkę piersiową w newralgiczne dla życia ludzkiego miejsce, zaś pokrzywdzony, mimo swej fizycznej przewagi, posługiwał się jedynie „gołymi rękami” i trudno przyjąć, że oskarżony był z jego strony narażony na poważniejsze skutki niż ten, który doznał

w wyniku początkowego uderzenia pięścią w twarz. Kwestionowanie zatem przez skarżącego obrońcę oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji i eksponowanie niebezpieczeństwa zamachu ze strony pokrzywdzonego oraz dysproporcji siły pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym - nie podważa prawidłowości dokonanej oceny przez ten Sąd I, bowiem wszystkie te elementy w orzeczeniu uwzględnił. To, że skarżący nadać chciałby im inną rangę, nie jest wystarczające do tego, by podważyć w sposób skuteczny dokonaną ocenę. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazał jakie względy nie pozwalały na przeciwne rozstrzygnięcie i z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy się zgodzić, a skarżący, poza polemiką sprowadzającą się do subiektywnej, odmiennej oceny, nie przedstawił argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć to stanowisko.

Chybiony jest również zarzut apelacji rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, przy czym jak wskazano na wstępie, skarżący nie formułuje w tym zakresie żadnego wniosku. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu stwierdzić należy, że wprawdzie zgodnie z art. 25 § 2 k.k. w razie przekroczenia granic obrony koniecznej, w szczególności gdy sprawca zastosował sposób obrony niewspółmierny do niebezpieczeństwa zamachu, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia, jednakże Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż brak jest podstaw do takiego rozstrzygnięcia. Przy wymiarze kary Sąd ten prawidłowo uwzględnił wszystkie istotne dla wymiaru kary okoliczności, stosowanie do wskazań określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. Oskarżony działał w warunkach przekroczenia granic obrony koniecznej, jednakże przekraczając te granice użył niebezpiecznego narzędzia w postaci noża powodując nie tylko obrażenia ciała pokrzywdzonego skutkujące naruszeniem czynności organizmu na czas powyżej 7 dni, lecz jednocześnie skutkujące narażeniem pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała. Słusznie Sąd

I instancji miał na uwadze jako okoliczność obciążającą uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za kilkukrotne przestępstwa uszkodzenia ciała, jak też fakt dokonania jednego z nich przez zadanie uderzenia nożem w klatkę piersiową. Ta uprzednia karalność za umyślne przestępstwa podobne skutkowało obecnie zakwalifikowaniem działania oskarżonego jako popełnionego w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k. Trafnie Sąd meriti uznał, że tego rodzaju postawa

i zachowanie oskarżonego świadczy o jego znacznym stopniu demoralizacji, bowiem oskarżony mimo swej kryminalnej przeszłości i świadomości skutków, jakie może wywołać użycie niebezpiecznego narzędzia, jakim jest nóż, nie zawahał się go użyć, mimo braku konieczności zastosowania takiego sposobu obrony. W tej sytuacji wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wysokości poniżej średniego wymiaru ustawowego zagrożenia trudno uznać za rażąco niewspółmierne (surowe) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., zaś skarżący nie przedstawił argumentów, które mogłyby orzeczenie Sądu I instancji w tym zakresie skutecznie podważyć.

Zasadny był jedynie wniosek apelacji o nieobciążanie oskarżonego kosztami sądowymi. Wobec tego, iż oskarżony jest aktualnie pozbawiony wolności, nie osiąga dochodów i jego sytuacja materialna nie pozwala na poniesienie przez niego kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, o zwolnieniu od tych kosztów orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.

Jednocześnie o kosztach obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku.